

Szkoła Powszechna we Wrodole Brzegowym.
Krzysztof Anna. kl. VI.

Chwila najbarobniej pamiętna dla mnie z lat okupacji.

Najbarobniej pamiętną dla mnie chwilą z lat okupacji było aresztowanie tatusia przez Niemców.

W naszej szkole przez kilka miesięcy kwaterowali turecy, którzy strzyli Niemcom. Raz jeden turcik zrodził się przed naszą wsią i napotkał jakichś 2 osobników. Spytali ich o dowody, a oni zamiast dowodów wyjęli rewolwer i zastrzelili turka. Strasny popłoch powstał we wsi. Rozwścieczeni turecy otoczyli 20 najbliższych domów i wszystkich mieszkańców zaarrestowano i zamknęto w jednej stodole. A wtedy turecy rabowali po mieszkańach, zabrali wszystką odzież i obuwie, a nawet żywność. Kobiety i dzieci uwolnione po kilku godzinach, a mężczyźni urzucono na roboty przymusowe. Wtedy i migo tatusia również zabrano do Niemiec. Strasna rozapercza zapanowała w domu.

Tu zabrano ojca - tu znow cały dom ogarniony.

Wszyscy płakaliśmy bardzo, bo żal nam było szeregiem tatusia. Po niejakim czasie tatus do nas napisał.

Dopiero ten list osunął nasze try.

A kiedy Niemcy uciekli z polskiej ziemi, to i tatus powrócił do domu. Jaka wtedy była radość w domu to trudno opisać.